

**JØRN LIER HORST
HANS JØRGEN SANDNES**

**OPERACJA
CYRK**

**Tłumaczyła z norweskiego
Katarzyna Tunkiel**

Media Rodzina

Tytuł oryginału
Operasjon Sirkus

Copyright © Jørn Lier Horst 2015
Illustrations copyright © Hans Jørgen Sandnes 2015

Published by agreement with Salomonsson Agency

All rights reserved

Copyright © for the Polish edition by Media Rodzina Sp. z o.o. 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentów książki –
z wyjątkiem cytatów w artykułach i przeglądach krytycznych – możliwe jest
tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-83-8008-745-3

Media Rodzina Sp. z o.o.
ul. Pasięka 24, 61-657 Poznań
tel. 61 827 08 60
wydawnictwo@mediarodzina.pl
www.mediarodzina.pl

Skład Scriptor s.c.

Druk Edica

SPIS TREŚCI

	Biuro Detektywistyczne nr 2	6
1	Parada	9
2	Kieszonkowiec	16
3	Na linie	24
4	Włamanie	30
5	Trzy niedźwiadki	39
6	W biurze	45
7	Cyrkowe życie	52
8	Przedstawienie	60
9	Podejrzani	72
10	Następny przystanek	78
11	Na gorącym uczynku	83
12	Złotowłosa	90
	Posłowie Ottona	100

BIURO DETEKTYWISTYCZNE NR 2



TIRIL

Prawdopodobnie największa twardzielka w Elvestad. Odważna, gdy inni się wahają. Pomysłowa i wysportowana, dobrze ogarnia komputery.

OLIVER

Superbystry detektyw. Widzi to, czego nie widzą inni. Lubi jeść i rozmyślać. Ma smykałkę do techniki. Zaradny i żądny przygód.



OTTO

Prawdziwy pies tropiący, ma nosa do tajemnic.





DZIADEK FRANZ

Objechał cały świat. Widział i przeżył prawie wszystko. Kolekcjonuje rzeczy, których ma pełen dom.

WUJEK FRED

Pracował w policji i dużo wie o śledzeniu przestępców. Założył pierwsze biuro detektywistyczne w mieście i jest prywatnym detektywem.



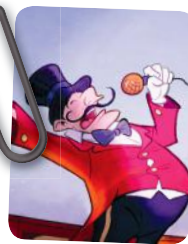
OLAF FRISVOLD JOHN GLOMSET

Aktywni członkowie Klubu Kolekcjonerów.



CYRK MANTOVANI

Cyruk objazdowy. Ma ciekawy program, a występują w nim zdolni artyści i zadowolone zwierzęta.



Rozdział 1

PARADA



Tiril i Oliver obserwowali znad płotu zbliżającą się paradę cyrkową. Na czele korowodu szedł gruby dyrektor cyrku w czerwonym fraku i lśniącym cylindrze. Za nim jechała pani na białym koniu. Żongler na monocyklu podrzucał cztery piłeczki. Trzech czerwono noszących klaunów w za dużych butach przeskakiwało jeden przez drugiego i fikało koziołki. Cyrkowa księżniczka w żółtym kostiumie balansowała na wielkiej, niebieskiej piłce, która toczyła się w tym samym kierunku.

ku pod jej stopami. Dalej maszerowała cyrkowa orkiestra, a za nią kołysał się ogromny, szary słoń, na którym siedział jakiś pan. Na końcu szli pozostali artyści w kolorowych kostiumach, wymachując flagami i balonikami.

Otto wspiął się na tylne łapy, a przednie oparł o płot, bo też chciał oglądać. Dyrektor cyrku uchylił kapelusza i pomachał im, kiedy ich mijał. Frak aż mu pękał na wielkim brzuchu.





Jeden z klaunów podszedł do płotu. Z ukłonem podał im kartkę z zaproszeniem na wieczorne przedstawienie.

Tiril czytała. Występować mieli między innymi: człowiek-kula armatnia, król ucieczek, iluzjonista, linoskoczkowie, akrobaci, żonglerzy, klauni, kobieta-wąż i pies jeżdżący na rowerze.

– Musimy się wybrać – powiedziała, gdy maszerując, mijała ich orkiestra.



Oliver skinął głową, nie spuszczać wzroku z korowodu. Właśnie tupał słoń. Nogi miał olbrzymie jak kłody. Lekko machał wielkimi uszami i kołysał na boki trąbą. Otto szczechnął na nią, ale słoń poczłapał dalej.

Za pochodem ciągnął się tłum zaciekawionych dzieci i dorosłych.

– Chodźcie! – zawołał pan obwieszony łańcuchami.



– To pewnie król ucieczek – zauważyła Tiril.
Po chwili podeszła do nich pani w błyszczącym kostiumie i z kolorowym pióropuszem na głowie, podobnym do tych, jakie noszą Indianie.

– Chodźcie! – szepnęła, gestem pokazując, aby dołączyli do parady. – Chodźcie zobaczyć Nieustraszoną Fionę.

Oliver spojrzał na Tiril.



– Kto to jest Nieustraszona Fiona? – spytał.
– Nie wiem – odpowiedziała Tiril, przypinając Ottonowi smycz. – Chodźmy, to się przekonamy.

